

Prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska
Prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego

Ekonomia a przełom cywilizacyjny. Pytania otwarte

(tekst opublikowany w: **Studia Ekonomiczne, INE PAN /2009. nr 3-4, s. 137-156**)

Wprowadzenie

Lata 2008-2009 z pewnością przejdą do historii jako lata niebywale ostrych sporów na temat roli poszczególnych nurtów, szkół ekonomicznych w kształtowaniu ładu gospodarczego. Choć kontrowersje i dyskusje na ten temat są niemalże wieczne to obecnie spektakularnie się nasiliły przede wszystkim pod wpływem zapoczątkowanego w 2007 roku w USA i trwającego wciąż głębokiego globalnego kryzysu gospodarczego. Ekonomiści wzajemnie oskarżają się o błędy, które doprowadziły do niebezpiecznego naruszenia równowagi w światowym systemie gospodarczym oraz nieładu gospodarczego. Kryzys ten wyraźnie naruszył reputację ekonomii jako nauki¹. Już same tytuły publikowanych na ten temat tekstów mówią same za siebie. I tak laureat Nagrody Banku Szwecji im. Alfreda Nobla w dziedzinie ekonomii (2008) Paul Krugman pyta wręcz: „dlaczego ekonomiści niczego nie zrozumieli?“, wskazując m.in. na groźny syndrom *casino finance, shadow banking system* oraz związany z tym „powrót gospodarki kryzysowej” („The Return of Depression Economics and the Crisis of 2008”) ². W książce pod takim tytułem analizuje kryzysy finansowe, jakie wystąpiły w gospodarce światowej w ostatnich kilkunastu latach i obciąża za nie przede wszystkim doktrynę neoliberalną oraz przedstawicieli tzw. „szkoły chicagowskiej”³. Do krytyków neoliberalizmu dołączają inni nobliści, w tym Joseph Stiglitz i George Akerlof. Krytyka neoliberalizmu i szkoły chicagowskiej spotykają się jednak z ostrymi reakcjami a nawet reprimendami ze środowiska akademickiego i nie tylko. Natomiast w obronie tego nurtu staje m.in. Robert Lucas⁴. Na opinie Krugmana szczególnie ostro zanegował reprezentant szkoły chicagowskiej, profesor finansów, John H. Cochrane (How did Paul Krugman get it so Wrong?). Krugmanowi zarzuca się m.in. nadmierną, bezkrytyczną wiarę w interwencjonizm państwowy (“Still looking for a free lunch”)⁵. Do debaty tej dołączył na polskim gruncie Stanisław Gomułka, dzieląc się taką opinią⁶.

Spory na temat ekonomii wyraźnie uwydatniły fakt „żadna teoria nie jest dziś lepsza od innych”, na co zwraca uwagę m.in., znany ekonomista, profesor ekonomii, członek brytyjskiej

¹ What went wrong with economics. And how the discipline should change to avoid the mistakes of the past
The Economist . Jul 16th 2009

² P. Krugman. *How Did Economists Get It So Wrong?* , NT, September 2, 2009 oraz P. Krugman „The Return of Depression Economics and the Crisis of 2008”, W.W. Norton & Co Inc 2008

³It's the stupidity economy. November 13, 2009, , <http://krugman.blogs.nytimes.com/>

⁴ Robert Lucas on economics, The Economist Aug 6th 2009

⁵ John Cochrane's Response to Paul Krugman: Full Text

Friday ~ September 11th, 2009 in Economics <http://modeledbehavior.com/2009/09/11/john-cochrane-responds-to-paul-krugman-full-text/>

W. Leith , Still looking for a free lunch , The Guardian, Saturday 27 December

⁶ S. Gomułka, Krugman, diagnozując przyczyny kryzysu, pomija znaczące zjawiska, Obserwator Finansowy, 24 listopada 2009, <http://www.obserwatorfinansowy.pl/2009/10/15/wywiad-z-prof-gomolka/?k=debata>

Izby Lordów - Robert Skidelsky⁷. Zarazem jednak autor ten konstatuje, że chicagowska szkoła ekonomii *nigdy nie była bardziej słaba i bezradna niż dziś*. Ocenia zarazem, że *szkoła ta na to sobie zasłużyła*.

Te i inne dyskusje wskazują na współczesne dylematy w ekonomii oraz jej białe pola – obszary nierozwiązanych problemów. Dylematy dotyczą przede wszystkim przydatności i aktualności poszczególnych nurtów ekonomii oraz ich adekwatności wobec obecnej, niebywale dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości. Powstaje zarazem pytanie czy toczące się obecnie, pełne ostrych sporów debaty miałyby miejsce, gdyby nie doszło do globalnego kryzysu. Pojawia się tym samym pytanie, czy to kryzys podważa wiarę w ekonomię głównego nurtu, czy też przyczyny osłabienia tej wiary mają głębsze, niezależne od kryzysu podłoże, związane z dokonującym się obecnie globalnym przełomem cywilizacyjnym i stanem „naruszonej równowagi”.

1. Kryzys a przełom cywilizacyjny i przemysłowa gospodarka nietrwałości

Rozległość i głębokość obecnego globalnego kryzysu gospodarczego rodzi pytanie, czy może on być uznany za typowy, genetyczny niejako przejaw cyklu koniunkturalnego, czyli nieodłącznego w gospodarce rynkowej zjawiska „wzlotów i upadków” i sinusoidalnego jej rozwoju. Taka ocena byłaby bezdyskusyjna, gdyby nie fakt, że kryzys ma miejsce w warunkach dokonującego się przełomu technologicznego i cywilizacyjnego, zmiany paradygmatu (wzorca) rozwojowego. Wyraża się to w wypieraniu cywilizacji przemysłowej przez bliżej jeszcze niedodefiniowaną cywilizację postindustrialną. Następuje przechodzenie do nowego modelu – gospodarki opartej na wiedzy, modelu o wysokim stopniu usieciowienia (z „sieciową władzą” i „usieciowieniem demokracji), zwirtualizowanej „wikinomii”⁸.

Niebywale szybkie tempo przemian jakich doświadcza obecnie świat sprawia, że przyszłość staje się coraz bardziej niejasna a teraźniejszość nie w pełni satysfakcjonująca. W wyniku rosnącej dynamiki przemian we współczesnym świecie gospodarka nabiera w coraz większym stopniu cech „gospodarki nietrwałości”⁹. Wszystkie niemalże formy działalności gospodarczej stają się nietrwale, a ich cykle życia coraz krótsze. Dotyczy to nie tylko technologii, produktów ale i stanowisk pracy, metod komunikowania się, produkowania i wymiany handlowej, edukacji a nawet modeli życia rodzinnego oraz zawodowego¹⁰. Niemalże wszystko staje się prowizoryczne. Rosnąca dynamika postępu technologicznego wskazuje, że trend nietrwałości będzie się umacniał. W takich warunkach nietrudno o zaburzenia i kryzysowe sytuacje w gospodarce, co potwierdza chociażby fakt, że w ostatnich trzydziestu latach w świecie doszło około stu kryzysów bankowych¹¹.

Tempo przemian jest obecnie tak wielkie, że trudno nie zgodzić się z opinią, iż „przeszłość nie staje się historią, lecz od razu archeologią, (...) z którą już nie mamy żadnego emocjonalnego związku. To wielka słabość współczesnego człowieka, wielkie jego nieszczęście: nie może zakotwiczyć się w historii, bo minione zdarzenia znikają z jego

⁷R Skidelsky, Keynes versus the Classics: Round 2: “Chicago School economics has never been more vulnerable than it is today – and deservedly so. But the attack on it will never succeed unless policy Keynesians like Krugman are willing to work out the implications of irreducible uncertainty for economic theory”, G:\Robert Skidelsky - Keynes versus the Classics Round 2.mht.

⁸Tapscott D. Williams A. Wikinomia. O globalnej współpracy, która zmienia wszystko, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa, 2008.

⁹ A. Toffler, *Zmiana władzy. Wiedza, bogactwo i przemoc u progu XXI stulecia*, Poznań 2003, Zysk i S-ka, ISBN 83-7298-189-2 (*Powershift: Knowledge, Wealth and Violence at the Edge of the 21st Century* 1990) oraz A Toffler, H. Toffler – *Budowa nowej cywilizacji. Polityka trzeciej fali*, Zyski S-ka, Poznań 1996..

¹⁰ A Toffler, H. Toffler, wyd. cyt. .

¹¹ Wolf Martin, Wenn der Markt versagt, Financial Times Deutschland, 10. 01. 2008.

świadomości”¹². W takich warunkach nie tylko przyszłość ale i teraźniejszość jawią się jako coraz mniej przejrzyste i coraz bardziej chaotyczne, trudne do zrozumienia, zwłaszcza w sytuacji mnożących się w wyniku rozwoju techniki i komunikacji – źródeł informacji. Jedną z konsekwencji tego są dysfunkcje w systemie etycznym i erozja systemu wartości. Problemem jest zacieranie się lub zanikanie wyrazistych punktów odniesienia w kształtowaniu systemów wartościowania w działalności gospodarczej ale i życiu ludzkim.

W analizie obecnych dysfunkcji w globalnym świecie gospodarczym i towarzyszącej temu erozji systemu wartości w zbyt – moim zdaniem – małym stopniu uwzględnia się wyzwania wynikające z przełomu cywilizacyjnego, jakiego obecnie doświadcza świat. Dramatyczne zagrożenia wynikające z marginalizowania w analizach kwestii zderzenia cywilizacji sugestywnie przedstawił Samuel P. Huntington, który podkreśla, że „O wiele poważniejsze od kwestii ekonomicznych i demograficznych są problemy wynikające z upadku moralności, kulturowego samobójstwa i braku jedności politycznej Zachodu”¹³. Zagroza to trwałości rozwoju, tym bardziej, że w analizach przemian, w niedostatecznym stopniu uwzględnia się fakt, że obecny kryzys naszego systemu wartości, etyki, zaufania, jest odzwierciedleniem znacznie rozleglejszego kryzysu całej cywilizacji industrialnej, na co zwraca uwagę m.in. Toffler¹⁴.

Jak dowodzi Alexander Bard, szwedzki wykładowca, pisarz i pionier Internetu „*żyjemy w dwóch epokach jednocześnie, choć mało kto ma tego świadomość. Jedna, przemijająca to kapitalizm. Druga, związana z rewolucją informatyczną, to epoka Internetu. W tamtej na samym czubku społecznej piramidy mieliśmy fabrykantów i bankierów, a na samym dole – proletariąt. W epoce, która nadchodzi, na szczytach władzy znajduje się mała liczebnie, ale bajecznie bogata sieciowa netokracja. Podnóże społecznej piramidy zajmuje konsumtariat*”¹⁵ – czyli osoby dotknięte wykluczeniem społecznym i analfabetyzmem cyfrowym.

Przemijanie cywilizacji industrialnej nieuchronnie prowadzi do zmian w światowym potencjale gospodarczym i strukturach władzy. W świecie biznesu i polityki toczy się ostra walka o władzę, o utrzymanie jej obszarów wyznaczanych wszakże przez przemijającą cywilizację industrialną. Jej materialny wizerunek w zderzeniu z wizerunkiem nowoczesnej, ale często nie w pełni zrozumiałej, gospodarki zwirtualizowanej wciąż wydaje się atrakcyjny. Zwolennicy cywilizacji industrialnej wskazują na jej transparentność, niezastępowalność i żywotność (co jest Toffler określa jako „jurny materializm”)¹⁶. Zmianie ulegają stosunki własności, co wynika z faktu, że rozstrzygające znaczenie ma, nie jak w klasycznym kapitalizmie własność środków produkcji, a kapitał intelektualny. Kluczową kategorią, staje się „dostęp” (access) do wiedzy i informacji, czego przeciwieństwem jest „wykluczenie”, w tym wykluczenie informacyjne, cyfrowe¹⁷.

Syndrom nietrwałości dotyczy bowiem także wiedzy. W wyniku niebywałego dynamizmu przemian *cykle życia* wiedzy stają się coraz krótsze. Stąd też wiedza staje się coraz bardziej niedemokratyczna, skrajnie różnicując podmioty i ich szanse¹⁸. Dlatego też mimo, iż Thomas Friedman dowodzi, że świat stał się płaski, dzięki „internetowej globalizacji”, umożliwiając

¹² M. Szulc, R. Kapuściński, Raport o społeczeństwie. Dwa światy, 11 kwietnia 2002. http://www.reporter.edu.pl/raport_o_spoleczenstwie/raport_nadawca/dwa_swiaty_ryszard_kapuscinski

¹³ S.P. Huntington, Zderzenie cywilizacji, Warszawskie Wyd. Literackie Muza S.A., 2004, s. 536

¹⁴ A. Toffler, Zmiana... wyd. cyt.

¹⁵ Netokracja i konsumtariat, czyli nowy podział społeczny w epoce Internetu

<http://www.teberia.pl/news.php?id=5250>, 2006, por. też J. Soderqvist, A. Bard NETOKRACJA Nowa elita władzy i życie po kapitalizmie, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, 2006.

¹⁶ A. i H. Toffler, wyd. cyt.

¹⁷ B. Piontek – wyd. cyt. s. 298 i nast.

¹⁸ por. E. Mączyńska – Słabnące tempo wzrostu w gospodarce światowej, Ekonomista 2003, nr 5.

specjalistom z krajów niżej rozwiniętych konkurowanie ze specjalistami z krajów najwyżej rozwiniętych, teza ta okazuje się, zwłaszcza w obecnej dobie kryzysu dość iluzoryczna¹⁹. Koncepcja płaskiego świata stanowi zresztą nawiązanie do równie sugestywnego, wprowadzonego w latach 60. XX w. przez Marshalla McLuhana pojęcia *globalnej wioski*. Jednakże, choć nowe technologie rzeczywiście sprzyjają zmniejszaniu się różnic między poszczególnymi regionami świata, to paradoksalnie rozpiętości narastają i to w sytuacji „śmierci odległości”.

Na narastającą mnogość oferowanych przez współczesny świat możliwości rozwojowych cieniem kładzie się nasilająca się trauma społeczna, narastająca niepewność i obniżające się poczucie bezpieczeństwa, czemu towarzyszy kryzys zaufania²⁰.

Do kryzysu zaufania wydatnie przyczynił się rosnący od kilku minionych dekad stopień odrywania się sektora finansów i przepływów finansowych od realnej gospodarki, co już samo w sobie może stanowić zarodek kryzysu²¹. Jak ironicznie konstatuje John Bogle, znawca świata finansów zaliczany przez „Fortune Magazine” do najbardziej wpływowych osób w świecie biznesu USA, „w ciągu dwóch minionych stuleci Ameryka przestawiła się z gospodarki opartej na rolnictwie na gospodarkę opartą na produkcji przemysłowej, potem na gospodarkę opartą na usługach, i teraz na gospodarkę opartą głównie na operacjach finansowych. Jednak ta oparta na finansach gospodarka, z definicji, pomniejsza wartość wytwarzaną przez przedsiębiorstwa produkcyjne”²². Choć autor tej opinii nie kwestionuje kreowanej przez ten sektor wartości dodanej (m.in. poprzez tworzenie miejsc pracy), to zarazem zwraca uwagę, że im więcej przejmuje dla siebie system finansowy, tym mniej zyskuje inwestor, który jest bazowym „żywicielem” obecnie istniejącego, niezmiernie kosztownego finansowo-inwestycyjnego „łańcucha żywieniowego”. Wskazuje to na konieczność, podporządkowanej efektywności makroekonomicznej, racjonalizacji funkcjonowania sektora finansowego. W obecnym bowiem kształcie uszczupla on wartość „możliwą do wytworzenia przez społeczeństwo”²³. Być może jest to jedna z przyczyn, że mimo ogromnego i rosnącego potencjału produktywności w nowej gospodarce, od wielu już lat w rozwiniętych gospodarkach świata ma miejsce syndrom wygasania tempa wzrostu gospodarczego i jego spowalniania, a przy tym wbrew dotychczasowym teoriom zwiększenie dynamiki wzrostu nie idzie w parze ze wzrostem zatrudnienia. John Bogle, odnosząc się do tych kwestii, dochodzi do wniosku, że „znaleźliśmy się w świecie, w którym zbyt wielu spośród nas nic już chyba nie wytwarza. „Handlujemy tylko kawałkami papieru wymieniając między sobą tam i z powrotem akcje i obligacje, przy okazji wypłacając za to naszym finansowym krupierom prawdziwe fortuny. W ramach tego trendu koszty automatycznie rosną wraz z tworzeniem bardzo skomplikowanych instrumentów pochodnych (derywatów), za których sprawą w system finansowy zostały wbudowane olbrzymie a niezgłębione rodzaje ryzyka”²⁴. Odnosząc się do obecnego kryzysu i zachowań ponadnarodowych korporacji, w tym banków, parafrazując sentencję Winstona Churchilla, J.C. Bogle konstatuje, że „*nigdy tak wiele nie było płacone za tak mało*”²⁵. Wskazuje to zarazem, że świat gospodarki opanowali pośrednicy. J.C. Bogle podkreśla zarazem, że żyjemy w czasach tyleż wspaniałych,

¹⁹ T. L. Friedman. - Świat jest płaski. Krótka historia XXI wieku, Wydawnictwo: REBIS, Poznań 2006, s. 358

²⁰ P. Sztompka, Trauma wielkiej zmiany: społeczne koszty transformacji, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa, 2000 oraz P. Sztompka, Zaufanie, fundament społeczeństwa, Wyd. Znak, Kraków 2007

²¹ Tapscott D. Williams A. Wikinomia. O globalnej współpracy, która zmienia wszystko, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa, 2008.

²² J. C. Bogle, wyd. cyt., s. 47

²³ J. w. – Rozdział I: Too Much Cost, Not Enough Value, s. 29-48

²⁴ C. Bogle Enough. True Measures of Money, Business, and Life, Wyd. Wiley, listopad 2008, USA, s.

²⁵ John C. Bogle Enough, wyd. cyt., s. 38

ciekawych i inspirujących co i zasmucających. „Ich wspaniałość polega na tym, że korzyści płynące z demokratycznego kapitalizmu nigdy wcześniej nie były tak powszechnie dostępne na całej kuli ziemskiej. Smutek naszych czasów polega zaś na tym, że ekscesy tegoż samego – demokratycznego kapitalizmu rzadko kiedy bywały wcześniej tak jaskrawo widoczne jak obecnie. Najbardziej dobitnie unaocznily się one podczas trwającego już od jakiegoś czasu kryzysu /.../ sektora bankowego i branży inwestycyjnej, które zaczęły nadmiernie wykorzystywać mechanizm dźwigni finansowej i polegać na spekulacjach”²⁶. Sprzyjają temu postępujące procesy globalizacji. Wg Jadwigi Staniszkis „paradoksalnie, logika globalna (i niewidzialna ręka globalizacji z jej asymetrią racjonalności) zlikwidowała /.../ niewidzialną rękę rynku (w ujęciu liberalnym)”²⁷.

Burzliwość przemian i ambiwalencja ich ocen nieuchronnie przekłada się na przewartościowanie w teorii ekonomii. W reakcji na przemiany stopniowo wyłaniają się nowe jej nurty badawcze, w tym m.in. mająca transdyscyplinarna *ekonomia złożoności* oraz bazująca na ekonomii behawioralnej – psychoekonomii, *ekonomia wiedzy niedoskonałej*. Można to uznać za początki dokującej się powoli zmiany paradygmatu ekonomii. Wg Andrzeja Wojtyny „ferment” w ekonomii i w jaki sposób reaguje ona na wysuwane wobec niej zarzuty wyraża się w tym, że „z jednej strony, przede wszystkim za sprawą ekonomii behawioralnej, dokonuje się daleko idąca rekonstrukcja założeń koncepcji *homo oeconomicus*; z drugiej strony, za sprawą badań składających się na umowne pojęcie „ekonomia złożoności”, kwestionowany jest tradycyjny sposób rozumienia równowagi i dynamiki systemów gospodarczych. /.../ Wiele wskazuje na to, że zachodzące zmiany mogą na dłuższą metę zrewolucjonizować nie tylko zakres (przedmiot) ekonomii, ale także sposób jej uprawiania (metodę). Z określaniem zmian jako rewolucyjnych należy być jednak bardzo ostrożnym i to nie tylko ze względu na /.../ wpływ czynników ideologicznych czy zwykłą ignorancję krytyków, ale również ze względu na znaczną adaptacyjność ekonomii głównego nurtu. Wówczas rewolucyjne zmiany nie muszą być wcale symptomem kryzysu, lecz mogą świadczyć o „witalności” ekonomii”²⁸.

Ekonomia złożoności. Ekonomia wiedzy niedoskonałej

Choć globalny kryzys zaognił spory na temat ekonomii, to konieczność modyfikowania, a nawet przewartościowania, rewizji niektórych starych teorii ekonomicznych dostrzegana była już wcześniej. Choć niekwestionowana pozostaje eksponowana w doktrynie neoliberalnej zasada wolnorynkowego ładu konkurencyjnego, to zarazem wskazuje się, że nadmierna konfrontacyjność rynkowa podmiotów może prowadzić, a praktyka to potwierdza, do niepożądanych zjawisk i zagrożeń, zwłaszcza, że „granica między rywalizacją a destrukcją jest niemal niezauważalna”²⁹. Zyskuje przy tym na aktualności teza Leona Hurwicza, który nawiązując do teorii A. Smitha, wykazuje, że „niewidzialna ręka” potrzebuje „inteligentnego sterowania”³⁰. Także Paul Samuelson podkreśla, że sam jest zwolennikiem złotego środka („Ich bin ein Mann der Mitte”). Uznając mechanizm „niewidzialnej ręki”, stwierdza, że w przypadku globalizacji powinna być to ręka na hamulcu („Globalisierung ja, aber mit einer

²⁶ J. C. Bogle Enough. True Measures of Money, Business, and Life, Wyd. Wiley, listopad 2008, USA, s. 1-2

²⁷ J. Staniszkis, *Władza globalizacji*, Scholar, Warszawa 2003, s. 197-198.

²⁸ A. Wojtyna, jw.

²⁹ Autor tego stwierdzenia A. Morita z koncernu Sony podkreślał zarazem, że „przeświadczenie Amerykanów o sprzeczności obu tych zjawisk także kształtuje rzeczywistość. Ci, którym udziela się pomocy «miękną», stając się chronicznymi pacjentami i pasożytami podatników”. Por. C. Hampden-Turner, A. Trompenaars, *Siedem kultur kapitalizmu*, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 1998, s. 122.

³⁰ *Intelligent design, A theory of an intelligently guided invisible hand wins the Nobel prize*, The Economist z 18 października 2007 r.

Hand an der Handbremse”)³¹. Zwrócił przy tym uwagę na utratę aktualności niektórych teorii, w tym teorii kosztów komparatywnych. Z kolei Milton Friedman przyznał, że się mylił i że „traktowanie podaży pieniądza, jako naczelnego celu i zasady regulującej decyzje ekonomiczne nie zdało w pełni egzaminu. Nie jestem pewien, czy dzisiaj upierałbym się przy tym poglądzie tak mocno jak kiedyś”³². Zarysowujący się wyraźnie przełom w poglądach teoretyków znajduje też odzwierciedlenie w publikacjach tak wybitnych ekonomistów jak G. Becker, J. Stiglitz, John Kenneth Galbraith, Phelps, Kahnemann in³³.

Syndrom nietrwałości w gospodarce sprawia zatem, że nietrwałe stają się także teorie, w tym także ekonomiczne. W debacie na ten temat nie brak kontrowersji, które narastają w miarę postępującego tempa przemian w gospodarce globalnej.

Spory dotyczą adekwatności do rzeczywistości i użyteczności praktycznej podstawowych nurtów w teorii ekonomii w długookresowym kształtowaniu gospodarki. Jest to istotne tym bardziej, że reguły optymalne dla jednej gospodarki i rzeczywistości gospodarczej mogą być nieskuteczne dla innej, co powinno być uwzględniane w kształtowaniu systemu gospodarczego i polityce gospodarczej. Edmund S. Phelps, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii wskazuje, że takie podejście stanowi jeden z ważnych walorów sformułowanej przez Romana Frydmana i Michaela D. Goldberga koncepcji *Imperfect Knowledge Economics*.³⁴ Autorzy ci wykazują, że w epoce gospodarki opartej na wiedzy w gruncie rzeczy mamy do czynienia z ekonomią niedoskonałej wiedzy, wiedzy niepewnej (*Imperfecta Knowledge Economics*)³⁵. W takich warunkach *niedoskonała jest prawda i nieprawdziwa pewność*³⁶. Ekonomia zaś jest nauką bazującą na badaniu pewnych regularności, prawidłowości. Natomiast w warunkach dynamizacji przemian narastają trudności ze zidentyfikowaniem tych prawidłowości. Przy tym najlepsza nawet teoria ekonomii, ale bez uwzględnienia czynnika społecznego, bez analizy zachowań ludzkich nie może przynieść satysfakcjonujących efektów. Dlatego też postulują zmianę podejścia w naukach ekonomicznych i przesunięcie akcentów z analizy ilościowej i modelowania matematycznego na rzecz analizy jakościowej. Modele matematyczne bazują bowiem na pewnych stałych założeniach i prawidłowościach. Stąd też w warunkach gwałtownych przemian użyteczność ich się zmniejsza. Jak podkreśla Robert Shiller, modele, które standardowa ekonomia stosuje do badania, analizowania i prognozowania rynku, nie uwzględniają istnienia baniek spekulacyjnych. „Dlatego analitycy tracą orientację, gdy bańka nabiera niebezpiecznych rozmiarów, i całkiem się gubią, gdy pęka wywołując kryzys. Ekonomiści praktykujący tzw. ekonomię neoklasyczną nie mogą zrozumieć mechanizmu baniek, skoro zakładają, że rynek to miejsce, w którym racjonalni gracze podejmują oparte na wiedzy decyzje i ustalają racjonalne wartości dóbr”³⁷.

³¹ Ch. Rottwilm, Paul A. Samuelson, *Der Generalist mit dem Wasserhund*, Der Spiegel z 29 lipca 2008 r., dodatek Manager Magazin.

³² Spowiedź monetarysty, Forum 30.6. 2003 s. 26 (wywiad z M. Friedmanem).

³³ J.K. Galbraith, *Gospodarka niewinnego oszustwa. Prawda naszych czasów*, MT Biznes, Warszawa 2005, oraz J.E. Stiglitz, *Globalizacja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.

³⁴ “Another hallmark of the imperfect knowledge view is its qualification of fixed policy rules. The necessary point is that the optimum rule is not the same from one structure of the economy to another. As with the rest of macroeconomics, the issues have to be rethought in a way that makes the ever-imperfect knowledge of market participants and policymakers an integral part of the analysis” – cyt. ze wstępu Edmund S. Phelps’a do książki R. Frydmana i M.D. Goldberga, *Imperfect Knowledge Economics, Exchange Rates and Risk*, Princeton University Press., New Jersey, 2007, s. xiii.

³⁵ Roman Frydman i Michael D. Goldberg, *Imperfect Knowledge Economics: Exchange Rates and Risk*, Princeton University Press, 2007.

³⁶ Ekonomia niepewności, wyd. cyt. s. 3.

³⁷ Rozmowa Jacka Żakowskiego z Robertem J. Shillerem, wyd. cyt.

Koresponduje to z krytyczną opinią Wacława Wilczyńskiego, który uznaje, że: „misją polskiej ekonomii nie jest tylko rejestracja faktów i ubieranie ich w efektowne tabele i wzory, lecz twarde formułowanie warunków sukcesu. To główny warunek uzyskania przez polską ekonomię właściwej pozycji społecznej i w hierarchii nauk”³⁸.

W najnowszych debatach na temat misji ekonomii wskazuje się nie tylko na rosnącą rolę analizy jakościowej ale i zagrożenia wynikające z niedoceniań historii myśli ekonomicznej. George Akerlof wraz z Robertem Shillerem, analizując przyczyny obecnego kryzysu i wynaturzeń gospodarczych eksponują negatywne następstwa niewyciągnięcia wniosków z doświadczenia historycznego, w tym wniosków z wielkiego kryzysu okresu międzywojennego³⁹. W książce „Animal Spirits” traktowanej jako wykład nowego nurtu w ekonomii, tzw. ekonomii behawioralnej – psychoekonomii, autorzy ci łączą teorię keynesowską z osiągnięciami innych dyscyplin naukowych takich jak: socjologia, psychologia społeczna, pedagogika, a nawet neurologia, antropologia i inne³⁹.

Warto tu przypomnieć, że rolę doświadczenia historycznego wcześniej już eksponował Henry Hazlitt: „wiele pomysłów, które dziś uchodzą za wspaniałe, postępowe i nowoczesne, to w gruncie rzeczy nawrot starych błędów oraz kolejny dowód prawdziwości powiedzenia, że kto nie zna przeszłości skazany jest na jej powtarzanie”⁴⁰.

W ramach nowego nurtu badań wskazuje się zarazem na konieczność wydłużenia perspektywy badawczej, podczas w doktrynie neoklasycznej, neoliberalnej z założenia marginalizowane są kwestie futurologiczne. Przyszłość pozostawia się do uregulowania przez mechanizm wolnego rynku. Na zawodność takiego podejścia i skutki krótkowzroczności wskazuje się w literaturze od dawna, co znajduje wyraz m.in. w koncepcji „tragedii wspólnego pastwiska”⁴¹. Wskazywał na to także Henry Hazlitt, nawiązując do poglądów słynnego ekonomisty Frederica Bastiata, uznając, że jednym z najpowszechniejszych błędów popełnianych w popularnym myśleniu o ekonomii jest błąd krótkowzroczności – tzw. „błąd zbitej szyby”⁴². Użyta przez F. Bastiata i H. Hazlitta „metafora zbitej szyby”, choć wywołuje kontrowersje, dowodzi, że krótkowzroczność i powierzchowne podejście w ekonomii przynosi w ostatecznym rachunku negatywne skutki. Znaczenie ekonomii jako narzędzia kształtowania gospodarki i jej przyszłości dobitnie wyraża opinia przedstawiciela szkoły austriackiej Henry’ego Hazlitta: *sztuka ekonomii polega na tym, by spoglądać nie tylko na bezpośrednie, ale i na odległe skutki danego działania czy programu; by śledzić nie tylko konsekwencje, jakie dany program ma dla jednej grupy, ale jakie przynosi wszystkim*⁴³.

Zarazem jednak, jak podkreśla Roman Frydman, „w naukach społecznych – a ekonomia jest

³⁸ W. Wilczyński, podkreśla, że „Z punktu widzenia nauk ekonomicznych, całkowitym nieporozumieniem w zakresie kryteriów oceny dorobku naukowego jest tzw. lista filadelfijska. Polscy ekonomiści, nawet ci najwybitniejsi, nie mogą poszczycić się tysiącami cytatów i odsyłaczy w tzw. liście filadelfijskiej. Niemal każda polska katedra matematyki, statystyki, czy innych tzw. nauk ścisłych, ma ich wielokrotnie więcej niż wszyscy polscy ekonomiści łącznie. /.../ W tej sytuacji na światowym rynku cytatów i odsyłaczy nie mają czego szukać poważniejsze polskie prace podejmujące problematykę jakościową, fundamentalną z punktu widzenia potrzeb gospodarki polskiej i rzadko przekładane na języki obce, a na Zachodzie uważaną za całkowicie przebrzmiałą”, W. Wilczyński Misja polskiej ekonomii, <http://www.pte.pl/pliki/2/12/5-7.pdf>.

³⁹ G. A. Akerlof and R. J. Shiller, *Animal Spirits: How Human Psychology Drives the Economy, and Why It Matters for Global Capitalism*, Princeton University Press, New Jersey, 2009 oraz Rozmowa Jacka Żakowskiego z Robertem J. Shillerem w *Niezbędnik Inteligenta*, dodatek do „Polityki”, 5 lipca 2009

⁴⁰ H. Hazlitt, wyd. cyt. s. 9.

⁴¹ Hardin G., *The Tragedy of the Commons*, „Science” 1968, nr 162.

⁴² H. Hazlitt, wyd. cyt. s. 24 - W sytuacji, gdy chuligan wybije piekarzowi szybę, to choć zarabia na tym szklarz, jednak osiągnięty dzięki temu *zysk szklarza może być stratą krawca*. Piekarz bowiem zamiast zrealizować planowane kupno garnituru będzie musiał wydać pieniądze na szybę)

⁴³ H. Hazlitt, *Ekonomia w jednej lekcji*, Wydawnictwo Znak-Signum, Kraków 1993, s. 17

nauką społeczną – nigdy nie ma pewności. Kto szuka uniwersalnej pewności, ten z natury rzeczy skazany jest na porażkę. /../ Nawet najwybitniejsi eksperci nie uwolnią nas od niepewności /../ Nie da się stworzyć sensownej ekonomii abstrahującej od nieprzewidywalności ludzkich reakcji na sygnały, informacje, polecenia, bodźce”⁴⁴. Wg Frydmana, jeśli cechą współczesnych czasów jest narastająca niepewność i zmienność, to w takich warunkach nie pozostaje nic innego, jak uznać błąd za stan naturalny, bo paradoksalnie, rosną wówczas szanse na minimalizowanie błędów.

Do refleksji na temat zwodności teorii i ryzyka wynikających stąd błędów skłaniają też Nagrody Banku Szwecji, Nagrody im. Alfreda Nobla z dziedziny ekonomii w 2009 r. Jedną z nich otrzymała (obok Olivera Williamsona) Elinor Ostrom z USA - za prace na rzecz usprawniania zarządzania w gospodarce. Laureatka podważyła powszechne mniemanie oraz teorie, jakoby wspólna własność była zawsze nieefektywna i nieracjonalnie zarządzana i wobec tego podważyła także tezę, że jedyną efektywną drogą jest prywatyzacja. Zarazem zmniejsza to wyrazistość „teorii wspólnego pastwiska”, wg której wspólnota własnościowa jest zawsze destrukcyjna, niszczycielska dla posiadanych zasobów. Wg noblistki własność wspólna jest przeważnie znacznie lepiej zarządzana, niż wynikałoby to z klasycznej teorii. Prowadzone przez Ostrom badania wykazały, że reprezentujący taką formę własności właściciele są w stanie efektywnie rozwiązać wszelkie konflikty interesów. Noblista wykazała walory tej formy własności.

Pojawia się tu zatem złożony problem jaką rolę w procesie przemian pełnić będzie teoria ekonomii i poszczególne „szkoły ekonomiczne”. Jest to pytanie tym bardziej istotne, że ekonomistów i teorie ekonomii obarcza się winą za występujące w gospodarce dysfunkcje, w tym i za to, że nie udało im się przewidzieć obecnego kryzysu i zapobiec mu⁴⁵. Zarzuca się też ekonomistom trzymanie się starych „szkół” i ignorowanie przemian w gospodarce.

Problem zachowawczości ekonomii i ekonomistów przed laty poruszał też John. K Galbraith, zarzucając Keynesowi, że ten „rozważając przyszłość ekonomii nie doceniał głębokiego przywiązania tradycyjnych ekonomistów do klasycznych wartości i pojęć ani tego, w jaki sposób będą one potwierdzone i uzasadniane w obliczu zachodzących zmian”⁴⁶. Ich siła wynika z tego, że służą ugruntowanym zawodowym i szerszej pojętym ekonomicznym interesom. Galbraith krytycznie ocenia, że „W obrębie klasycznej czy neoklasycznej tradycji utrzymuje ekonomię przede wszystkim ugruntowane, silne zaangażowanie na rzecz ustalonych poglądów. Są to rzeczywiście potężne więzy. Niewielu ekonomistów chce odrzucić to, co w czasie ich dawnych studiów było przyjęte, a później w ich własnych wykładach, pismach i naukowych dyskusjach bronione i rozwiązane. Wyrzeczenie się tego, czego się nauczyli i czego sami uczyli innych, oznacza przyznanie się do błędu – a przed tym wszyscy się, bronimy. Można jeszcze dodać, że się bronimy przed wysiłkiem umysłowym, potrzebnym do przystosowania się do zmian. Taki wysiłek ekonomistów – choć bynajmniej nie tylko oni – uważają za niewygodny, a nawet bolesny”⁴⁷.

⁴⁴ Ekonomia niepewności. Z Romanem Frydmanem o tym, dlaczego ekonomiści wciąż się mylą, rozmawia Jacek Żakowski, *Polityka. Niezbędnik Inteligenta*. Wydanie 14 - nr 10 (2644) z dnia 08-03-2008; s. 3

⁴⁵ What went wrong with economics. And how the discipline should change to avoid the mistakes of the past *The Economist*, Jul 16th 2009.: “Economists need to reach out from their specialised silos: macroeconomists must understand finance, and finance professors need to think harder about the context within which markets work. And everybody needs to work harder on understanding asset bubbles and what happens when they burst. For in the end economists are social scientists, trying to understand the real world. And the financial crisis has changed that world”.

⁴⁶J. K. Galbraith, *Ekonomia w perspektywie. Krytyka historyczna*, PWE, Warszawa, 1992, s. 298

⁴⁷ j.w. s. 298

Utrzymującą się ciągle siłę teorii klasycznej Galbraith przypisuje ponadto potęgę interesów gospodarczych i przydatności tej teorii w rozwiązywaniu problemu władzy w gospodarce i polityce. Jeśli bowiem zgodnie z założeniami klasycznej ekonomii gospodarką rządzi rynek, to tym samym znika problem i zarzut nadużycia władzy, a krytyka władzy postrzegana jest i objaśniana jako walka z rynkiem. Za istotny czynnik siły teorii klasycznej jest też dążenie do zmatematyzowania ekonomii i traktowania jej jako nauki ścisłej. Założenia ekonomii klasycznej umożliwiają modelowanie matematyczne. Powstaje zatem pytanie, czy w obecnych warunkach narastającej niepewności w gospodarce oraz ambiwalentności ilościowego pomiaru zjawisk gospodarczych a zarazem wzrostu znaczenia czynników niewymiernych, jakościowych, nurt ekonomii neoklasycznej może pozostać nurtem dominującym, czy i w jakim stopniu będzie wypierany przez inne nurty, w tym wskazywany już nurt „ekonomii wiedzy niedoskonałej”. Pytanie to na razie pozostaje nierozstrzygnięte, ale przedstawione zmiany paradygmatu cywilizacyjnego i burzliwość współczesnych przemian w świecie gospodarczym skłania do opinii o nieuchronnym rozwoju ekonomii w kierunku jej większej heterogeniczności a zatem i nieuchronnej zmianie paradygmatu tej dyscypliny. Zmiany te już zostały zapoczątkowane i dotyczą przede wszystkim metodologii, w tym m.in. metod pomiaru wzrostu gospodarczego. Coraz bardziej wyraźna jest bowiem zawodność klasycznych jego miar.

Wynika to m. in. z faktu, że w warunkach wysokiego tempa przemian i nader wysokiego stopnia finansyzacji „podstawowa miara postępu gospodarczego jaką jest wskaźnik produktu krajowego brutto (PKB) zawodzi. Dlatego też trwają poszukiwania nowych miar rozwoju, dobrobytu i jakości życia, a jedną z nowszych jest Gross National Happiness Index (GNH), czyli *wskaźnik szczęścia krajowego brutto*. We wskaźniku tym uwzględniany jest nie tylko wzrost gospodarczy, ale i kwestie sprawiedliwości społecznej, ochrony wartości kulturowych, jakości rządzenia i zarządzania gospodarką oraz sprawami publicznymi i wreszcie kwestie dbałości o środowisko naturalne. Grzegorz W. Kołodko zachęca do rozwijania tego kierunku badawczego, proponując „Zintegrowany Indeks Pomyślności”⁴⁸.

Obecny kryzys zintensyfikował poszukiwania nowych mierników wzrostu gospodarczego i dobrobytu pieniądza, biznesu i życia, ożywiając zarazem debatę na ten temat. Jedną z najnowszych prób w tej dziedzinie jest powołanie w lutym 2008 r. przez prezydenta Francji Nicolasa Sarkozy’go specjalnej komisji do spraw pomiaru gospodarki i postępu społecznego. Komisja ta pod kierunkiem Josepha E. Stiglitz’a, wskazując na zwodniczość miernika PKB w ocenie dobrobytu oraz na niesatysfakcjonujące dotychczasowe miary postępu gospodarczego i jakości życia, zarekomendowała posługiwanie się w szerszym zakresie także innymi, mierzalnymi, obiektywnymi miarami dobrobytu, czy raczej dobrostanu ale także subiektywnymi wskaźnikami szczęścia. Zarekomendowała kompleksowe podejście do kwestii pomiaru dobrostanu (*Well-being*), podkreślając, że jest to kategoria złożona, wielowymiarowa (*Well-being is multi-dimensional*) i w jej pomiarze powinny być uwzględniane nie tylko materialny standard życia, ale także takie kwestie jak zdrowie, wykształcenie system polityczny i in.⁴⁹

Kwestie kształtowania i pomiaru dobrobytu nieodłącznie wiążą się z kształtowaniem ładu gospodarczego i służącej temu polityki ustrojowej. Jest ona istotna tym bardziej, że obecnie świat wyraźnie znalazł się w stanie naruszonej „równowagi”. Lester C. Thurow, upatruje w tym zagrożenia dla kapitalizmu, wskazując, że wynika to z równoczesnych „tektonicznych” ruchów pięciu „płyt ekonomicznych”, podskórnych sił przemian. Siły te to:

⁴⁸ G. W. Kołodko, *Wędrujący świat*, Wyd. Prószyński i S-ka SA., Warszawa, 2008, s. 272.

⁴⁹ J. E. Stiglitz, A. Sen, J.P. Fitoussi, Report by the Commission on the Measurement of Economic Performance and Social Progress, wrzesień 2009, www.stiglitz-sen-fitoussi.fr

- upadek komunizmu, co m.in. (zgodnie z koncepcją wahadła) dało podłoże do bezkrytycznej wiary w doktrynę neoliberalizmu,
- gospodarka bazująca na kapitale intelektualnym, na wiedzy,
- demografia, w tym gwałtowny przyrost ludności w najbiedniejszych krajach, wzrost mobilności i starzenie się społeczeństw,
- postępująca globalizacja i związana z nią rosnąca złożoność i nieprzejrzystość powiązań gospodarczych,
- świat bez dominującego mocarstwa, co przejawia się w stopniowej utracie przez USA mocarstwowej hegemonii.

„Ordo” i polityka ustrojowej

W *warunkach imperfect knowledge* polityka gospodarcza, model ustroju gospodarczego wymaga dostosowania do specyfiki uwarunkowań gospodarczych, albowiem reguły optymalne dla jednej gospodarki okazują się nieoptymalne dla innej.

Historia gospodarcza dowodzi zaś, że – dokonującej się w następstwie przełomu technologicznego – zmianie wzorca cywilizacyjnego, zawsze towarzyszyły zjawiska kryzysowe i destrukcja *starego na rzecz nowego*. Zmiana wzorca i burzliwe przemiany przekładały się na zmianę modelu ustroju gospodarczego. I tak: cywilizacja rolna przyniosła feudalizm, zaś będąca wynikiem rewolucji przemysłowej, cywilizacja przemysłowa przyniosła kapitalizm z późniejszymi różnymi jego odmianami. Zarazem zmiana ustroju gospodarczego łączyła się ze zmianą stratyfikacji społecznej i – co charakterystyczne – towarzyszyła temu zmiana typu przekazu, narzędzi i metod komunikacji społecznej. Feudałów zastąpili kapitaliści, zaś chłopów feudalnych – proletariat. Przekształcaniu feudalizmu w kapitalizm towarzyszyło przejście od epoki słowa pisanego ręcznie do epoki słowa drukowanego. Obecnie zaś, będąca wynikiem rewolucji informacyjnej, cywilizacja postindustrialna, to era nowego środka komunikacji – języka cyfrowego. Towarzyszy temu wyłanianie się nowej, najwyższej warstwy społecznej tzw. „netokracji cyfrowej” – a na przeciwnym biegunie konsumtariatu, jako najniższej warstwy społecznej⁵⁰.

Zatem rodzi się pytanie, jaki model ustroju społeczno-gospodarczego ukształtuje nowa, postindustrialna cywilizacja? Jest to pytanie istotne tym bardziej, że współcześnie wyraźnie pogłębia się nieład w kształtowaniu gospodarki światowej i to mimo przestróg i ostrzeżeń formułowanych przez intelektualistów reprezentujących różne dziedziny nauki, w tym ekonomistów, socjologów i innych. Zarazem uwydatniają się negatywne skutki dominacji jednej doktryny (neoliberalnej). Złożoność współczesnego świata podważa zasadność porzeczawania na jednym modelu, czy koncepcji.

Może tu właśnie tkwi źródło postępu, bo przecież już w 1854 r. John Stuart Mill, konstatował, że to co „uczyniło europejską rodzinę ludów postępową, a nie stojącą w miejscu częścią ludzkości” to nie była „jakaś wyższość, która jeśli istnieje, to jest skutkiem, a nie przyczyną; lecz godna uwagi różnorodność charakteru i kultury. Jednostki, klasy i narody były nadzwyczaj niepodobne do siebie; torowały sobie najrozmaitsze drogi, z których każda

⁵⁰ Netokracja i konsumtariat, czyli nowy podział społeczny w epoce Internetu <http://www.teberia.pl/news.php?id=5250>, 2006, por. też J. Soderqvist, A. Bard NETOKRACJA Nowa elita władzy i życie po kapitalizmie, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, 2006.

wiodła do jakiegoś wartościowego celu; a choć w każdym okresie ci, którzy szli różnymi drogami, nie tolerowali się nawzajem i każdy zmusiłby chętnie wszystkich pozostałych do pójścia jego szlakiem, próby wzajemnego hamowania swego rodzaju rzadko się udawały i każdy przyjmował z czasem bez sprzeciwu dobro, które mu inni ofiarowali”⁵¹. Stąd konstatacja, że w mnogości dróg tkwi źródło wszechstronnego postępu

W zastosowaniach teorii ekonomicznych w praktyce niezbędne jest ich dostosowanie do realiów. Dlatego też różne koncepcje teoretyczne mogą być przydatne w różnych warunkach. To nieprzypadkowo obecnie wyraźny jest nawrót do keynesizmu. Jest to bowiem koncepcja „na trudne, kryzysowe czasy”. W ekonomii złożoności wyraźny jest trend na różnorodność koncepcji ekonomicznych i ich zastosowań. Na zasadność takiego podejścia wskazuje m.in. Grzegorz Kołodko ale także Immanuel Wallerstein, socjolog, historyk i ekonomista amerykański, autor teorii systemów-światów, w napisanej prawie 10 lat temu książce *Koniec świata, jaki znamy*, dowodzi, że nowoczesny system światowy „(...) wchodzi w końcowy kryzys i jest nieprawdopodobne, by istniał za 50 lat”, znajduje się bowiem w fazie „śmiertelnego kryzysu”⁵². Podobne wnioski i ostrzeżenia formułuje Alvin Toffler w swoich futurystycznych dziełach *Zmiana władzy* (1990) i *Szok przyszłości* (1970)⁵³.

W polityce ustrojowej można też, idąc śladami badawczymi Jareda Diamonda, upatrywać, przynajmniej częściowo, odpowiedzi na postawione przez tego naukowca - geografa pytanie, „dlaczego niektóre społeczeństwa upadły, a innym się udało”⁵⁴. Co prawda, Autor ten poszukuje odpowiedzi na tak sformułowane pytanie – poprzez analizę stosunku społeczeństw oraz całych cywilizacji do środowiska naturalnego i dochodzi do wniosku, że nierozumne korzystanie z zasobów to – obok militarnych, czy ekonomicznych – jedna z głównych przyczyn upadku wielu dobrze rozwiniętych społeczeństw⁵⁵. Ale przecież podejście do środowiska naturalnego jest pochodną polityki gospodarczej. Model ustroju gospodarczego jest zarazem jednym z fundamentalnych czynników kształtujących jakość rządów i rządzenia na wszystkich jego poziomach: od krajowego, a nawet ponadnarodowego poprzez lokalny. Historia gospodarcza dostarcza niestety nader wiele dowodów (i to z różnych obszarów geograficznych oraz epok), jak kosztowne mogą być i są błędy w kształtowaniu ustroju gospodarczego⁵⁶.

Zatem rodzi się pytanie, jaki model ustroju społeczno-gospodarczego ukształtuje nowa, postindustrialna cywilizacja? W warunkach nakładania się kryzysu globalnego i przełomu cywilizacyjnego oraz wyraźnych symptomów nieładu w światowym systemie gospodarczym, pytanie o optymalny kształt ustroju gospodarczego nabiera specjalnego znaczenia nie tylko w krajach dokonujących transformacji ustrojowej, ale także w krajach o długich tradycjach gospodarki rynkowej. Model ustroju gospodarczego jest bowiem jednym z fundamentalnych czynników kształtujących jakość rządów i rządzenia na wszystkich jego poziomach: od

⁵¹ <http://prawo.uni.wroc.pl/~kwasnicki/CytatyEkon.htm>

⁵² G. Kołodko, *Wędrujący Świat*, Wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2008, s.206 i nast. ;I. Wallerstein, *Koniec świata, jaki znamy*, Scholar, Warszawa 2004, s. 27 i 151.

⁵³ A. Toffler, *Szok przyszłości*, wyd. I, PIW, Warszawa 1974, wyd. II, Zysk i S-ka, Poznań 1998; oraz *Zmiana władzy...* Por. też: P. Sztompka, *Trauma wielkiej zmiany. Społeczne koszty transformacji*, PAN, Warszawa 2000.

⁵⁴ J. Diamond, *Upadek. Dlaczego niektóre społeczeństwa upadły, a innym się udało*, Wydawnictwo: Prószyński i S-ka, Listopad 2007 (*Collapse: How Societies Choose to Fail or Succeed* is a 2005. New York: Viking Books)

⁵⁵

⁵⁶ “Lucky the city with a decent government. Not all happy cities resemble one another, but each unhappy city is at least partly unhappy for a single reason: misgovernment. The quality of government, local and national, is the most important factor, apart from the economy, in the success (of a city)” – zob.: *Failures at the top*, The Economist, May 3rd 2007.

krajowego, a nawet ponadnarodowego poprzez lokalny⁵⁷. Ustrój gospodarczy wyznacza przy tym ramy dla sektora publicznego⁵⁸.

Obecnie zyskuje na znaczeniu opinia, że pierwotne źródła nieprawidłowości w gospodarce tkwią przede wszystkim w błędach ustrojowych, w tym w bezkrytycznym poddaniu gospodarczej polityki ustrojowej doktrynie neoliberalnej. Charakterystyczne, że opinie takie formułowane są także przez niedawnych jej wyznawców. Do takiego grona zaliczyć można min. Jeffreya Sachsa, który podkreśla, że „znaleźliśmy się między dwiema woluntarystycznymi utopiami. Jedna kanonizuje rynek, a druga społeczeństwo. Większość ludzi dała sobie wmówić, że żadne państwo im nie pomoże, a jeśli obieca im pomoc, i tak wszystko zmarnuje. Sporo czasu upłynie, nim ludzie dadzą się znów przekonać, że bez silnego państwa nie da się mieć dobrego społeczeństwa ani sprawnej gospodarki”⁵⁹.

Także J. K. Galbraith w książce *Gospodarka niewinnego oszustwa. Prawda naszych czasów* wskazuje na tkwiące w doktrynie neoliberalnej źródła nieprawidłowości. Podkreśla rozdział pomiędzy rzeczywistością a „konwencjonalną wiedzą” i groźny dla gospodarki, przedsiębiorczości i skutecznego rządzenia, bezprecedensowy wpływ sektora prywatnego na sektor publiczny. Przestrzega też przed siłą korporacji ponadnarodowych oraz następstwami przejmowania przez menedżerów władzy od akcjonariuszy i członków rad nadzorczych⁶⁰.

Z kolei Maciej Bałtowski wskazuje na zagrożenie w postaci ewoluowania kapitalizmu ku socjalizmowi, co przywodzi na myśli pochodząca z 1942 roku schumpeterowską tezę o transformacji kapitalizmu w socjalizm⁶¹. Jednak w odróżnieniu od J. Schumpetera, który stwierdził, że kapitalizm nie miał szans przetrwania, a o postępującej przemianie w socjalizm przesadzają nie jego klęski, ale sukcesy, M. Bałtowski wskazuje na klęski kapitalizmu. Stwierdza, że „w ostatnich kilkudziesięciu latach następowało swoiste, trudno dostrzegalne na pierwszy rzut oka, ewoluowanie systemu rynkowego kapitalizmu w kierunku systemu cechującego się pewnymi elementarnymi przymiotami gospodarki socjalistycznej⁶². Przejawia się to m.in. w „doktrynalnej podstawie systemu gospodarczego”. Zarazem autor ten przestrzega przed nadmierną wiarą w globalne regulacje gospodarki. Podkreśla, że z doświadczeń gospodarki socjalistycznej wynikają pewne generalne wnioski odnośnie do sposobów funkcjonowania tych globalnych regulatorów. Przede wszystkim powinny one koncentrować swoją aktywność nie na zastępowaniu rynku – co zawsze prowadzi do różnorodnych, negatywnych konsekwencji – lecz na ograniczaniu jego zawodności. Jeśli globalny regulator uwierzy w swoją mądrość i swoją onnipotencję, jeżeli nie powściągnie konstruktywistycznych zapędów i nadmiernego optymizmu antropologicznego, to niewątpliwie skończy jak centralny planista w socjalizmie. Wydaje się, że jedyną możliwością jest, aby działały one zgodnie z logiką rynku, „marktkonform”, jak zakłada teoria niemieckiej społecznej gospodarki rynkowej”⁶³.

Teza ta jest ważna, tym bardziej, że nawiązuje do konstytucyjnego modelu polskiej gospodarki, czyli społecznej gospodarki rynkowej. Ważna jest także dlatego, że dylematy

⁵⁷ Por. E. Mączyńska, Ład gospodarczy. Bariery i dylematy, w: E. Mączyńska, Z. Sadowski, O kształtowaniu ładu gospodarczego, PTE, Warszawa, 2008, s. 151–168.

⁵⁸ Problem ten porusza w wielu publikacjach J. Kleer. m.in. w: Kleer J., Globalizacja a państwo narodowe i usługi publiczne, Warszawa 2006

⁵⁹ Nauka przetrwania. Prof. Jeffrey Sachs, ekonomista, o niesprawiedliwych społeczeństwach, Wywiad J. Żakowskiego, polityka, 10.01.2009

⁶⁰ J.K. Galbraith, *Gospodarka niewinnego oszustwa. Prawda naszych czasów*, MT Biznes, Warszawa, 2005.

⁶¹ J. A. Schumpeter, *Kapitalizm socjalizm demokracja*, PWN, Warszawa, 1995, s.76

⁶² M. Bałtowski, Doświadczenie gospodarki socjalistycznej a kryzys finansowy – wstępne refleksje – rozdział, w przygotowywanej do druku książce: M. Bałtowski, *Gospodarka socjalistyczna w Polsce. Geneza, rozwój, upadek*, która ukazała się właśnie nakładem Wydawnictwa Naukowego PWN

⁶³ Jw.

ustrojowe dotyczą i świata, i Unii Europejskiej jako całości, w tym także Polski. Polska jest zarazem ilustracją tego, jak trudno o satysfakcjonujące rozwiązania dotyczące kształtowania ustroju gospodarczego. Mimo bowiem, że transformacja ustroju gospodarczego w Polsce została zapoczątkowana 20 lat temu (w 1989 r.), kwestie ustrojowe nie zostały dotychczas dostatecznie satysfakcjonująco rozwiązane⁶⁴. Nie zmienia tej oceny fakt konstytucyjnego uznania społeczna gospodarki rynkowej jako obowiązującego modelu ustroju gospodarczego.⁶⁵ Także w traktacie ustanawiającym Konstytucję dla Europy stwierdza się, że podstawą trwałego rozwoju Unii Europejskiej będzie społeczna gospodarka rynkowa, co została podtrzymana także w traktacie lizbońskim, zmieniającym traktat o Unii Europejskiej i traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską⁶⁶.

Wobec ujawniających się wskutek globalnego kryzysu dysfunkcji ustrojowych, idea społecznej gospodarki rynkowej zyskuje na atrakcyjności. Bazuje bowiem na teorii ordoliberalnej, a ta z kolei nawiązuje do wywodzącej się z czasów antycznego Imperium Romanum idei „ordo”, której istotą jest ukształtowanie ładu odpowiadającego naturze człowieka i zapewniającego gospodarce równowagę⁶⁷. Łacińskie pojęcie *ordo* w starożytnej filozofii rzymskiej rozumiane było jako stan charakterystyczny dla cywilizowanego społeczeństwa, w którym wolne jednostki ludzkie mogą w sposób niezakłócony dokonywać transakcji w ramach ogólnie obowiązujących reguł prawnych⁶⁸. *Ordo* interpretowane jest jako przeciwstawienie anarchii i chaosu i z założenia ma charakter normatywny, ukierunkowany na stan pożądaný. Obecny globalny kryzys finansowy przemawia w pewnym stopniu za koncepcją SGR. Charakterystyczne bowiem jest, że kryzys ten dotyka najpotężniejsze rynki kapitalistycznego świata, w tym przede wszystkim USA i Wielkiej Brytanii. W mniejszym stopniu ucierpiały kraje o tzw. nordyckim systemie gospodarczym, gdzie idee SGR są realizowane w praktyce.

Chociaż opinie na temat modelu SGR są dość kontrowersyjne, to analiza jego cech wskazuje, że daje on szansę na stworzenie trwałych podstaw spójności i równowagi rozwoju społecznego i gospodarczego⁶⁹. Idee społecznej gospodarki rynkowej cechuje bowiem holizm, czyli kompleksowe, całościowe uwzględnianie poszczególnych elementów niezwykle złożonego systemu, jakim jest ustrój społeczno-gospodarczy⁷⁰. Wyraźny jest też wpływ tych idei na sformułowaną przez Jeffreya Sachsa koncepcję „ekonomię klinicznej.”

Ekonomia kliniczna to właśnie holistyczne podejście w rozwiązywaniu problemów społeczno-gospodarczych, łączenie aspektów ekonomicznych i społecznych, to podejście

⁶⁴ W. Wilczyński, *Polski przełom ustrojowy 1989–2005. Ekonomia epoki transformacji*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej, Poznań 2005, s. 11.

⁶⁵ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. Nr 78, poz. 483.

⁶⁶ Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy, Dz. Urz. UE C 310, t. 47, 16 grudnia 2004 r.

⁶⁷ Na celowość takiego podejścia wskazuje m.in. P. Pysz, *Ordoliberalna koncepcja polityki gospodarczej Waltera Euckena*, *Ekonomista* 2007, nr 3 oraz w książce *Społeczna gospodarka rynkowa. Ordoliberalna koncepcja polityki gospodarczej*, PWN, Warszawa 2008.

⁶⁸ M.E. Streit, K. Wolfgang, *Das institutionelle Fundament von Freiheit und Wohlstand – Lektionen der „Freiburger Schule“* (w:) M.E. Streit (red.), *Freiburger Beiträge zur Ordnungsökonomik*, Tübingen 1995, s. 113, za: P. Pysz, *Społeczna...*, s. 35.

⁶⁹ *Czym jest a czym nie jest „społeczna gospodarka rynkowa“*. *Meandry interpretacyjne*. Rozmowa E. Mączyńskiej i P. Pysza z dr. Horstem Friedrichem Wünsche – dyrektorem zarządzającym Fundacji im. Ludwiga Erharda, *Nowe Życie Gospodarcze* 2007, nr 5.

⁷⁰ Kwestie są szczegółowo omawiane w: E. Mączyńska, P. Pysz (red.), *Społeczna gospodarka rynkowa. Idee i Społeczna gospodarka rynkowa. Idee i możliwości praktycznego wykorzystania w Polsce*, PTE, Warszawa 2003, oraz E. Mączyńska,

wzorowane na holistycznej medycynie⁷¹. Także Paul Krugman, krytykując jednostronność doktryny neoliberalnej, podkreśla konieczność holistycznego podejścia w kształtowaniu ustroju gospodarczego, pośrednio opowiada się za społeczną gospodarką rynkową⁷².

Jednak warunkiem efektywnego wdrażania w praktyce ordoliberalnej koncepcji społecznej gospodarki rynkowej jest jej przystosowanie do współczesnych, bezprecedensowo dynamicznych przemian technologicznych, społecznych i gospodarczych, w tym globalizacji⁷³.

Reasumpcja

Charakterystyczna dla współczesnego świata zmienność i „naruszona równowaga” zmusza do poszukiwania nowych, przyszłościowych koncepcji teoretycznych i rozwiązań ukierunkowanych na symbiozę postępu ekonomicznego, społecznego i ekologicznego. pytaniem sformułowanym. Niezbywalna rola przypada tu ekonomii i ekonomistom. Dynamizm przemian w światowej gospodarce wymusza zmiany paradygmatu ekonomii i wzmocnienia jej funkcji jako nauki społecznej. Oznacza to, że prawa ekonomiczne nie mogą abstrahować od aspektów społecznych, stąd konieczność holistycznego i interdyscyplinarnego podejścia w ekonomii.

Jakkolwiek obecny kryzys globalny przyczynił się do zintensyfikowania i zaostrzenia debaty ekonomicznej na temat zmian paradygmatu ekonomii, to jednak podstawowym podłożem przemian jest dokonujący się obecnie przełom cywilizacyjny. Wielowymiarowość i głębokość przemian tworzy otwarte pole dla rozwoju „ekonomii złożoności”, i ekonomii wiedzy niedoskonałej co oznacza eliminowanie jednostronności podejścia doktrynalnego, dogmatycznego oraz rezygnacja z dążenia do wdrażania w praktyce uniwersalnego modelu ekonomicznego i wiary w „jedynie słuszne” rozwiązania. Złożoność przemian wymusza przeciwny, rokujący większe szanse na powodzenie, oparty na heterogeniczności kierunek działań, w tym prac badawczych.

Bibliografia

1. Akerlof G. A. , Shiller R. J., *Animal Spirits: How Human Psychology Drives the Economy, and Why It Matters for Global Capitalism*, Princeton University Press, New Jersey, 2009
2. Bałtowski M., *Gospodarka socjalistyczna w Polsce. Geneza, rozwój, upadek*, Wydawnictwo Naukowe PWN ,2009
3. Beck U., *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa, 2002.

⁷¹ J. Sachs , *Koniec z Nędzą. Zadanie dla naszego pokolenia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006 (oryg. *The End of Poverty. How We Can Make it Happen in Our Lifetime*, 2005) oraz Ludwig Erhard: *Wohlstand für Alle.*, wyd. I., Niemcy, 1957 r.

⁷² „Widziałem przyszłość, to działa”. Z zachwytem mówi o oszczędnych autach, nowoczesnych systemach komunikacji publicznej i metropoliach bez niekończących się przedmieść, w których życie bez samochodu jest niemożliwe. Nie wystarczy trochę oszczędzać na benzynie. „Będziemy musieli inaczej żyć, tak samo jak Europejczycy. Może nie dziś i nie jutro, ale niebawem i przez resztę życia”, cyt. za: Jörg Häntzschel, *Nie jesteście centrum wszechświata, Stany Zjednoczone budzą się z rojeń o własnej wielkości i wszędzie czyhających wrogach i przeżywają szok*, *Süddeutsche Zeitung*, cyt. za *Tygodnikiem Forum* z 21 lipca 2008 r. nr 30. Por. też W. Wilczyński, *Misja polskiej ekonomii*, *Nowe Życie Gospodarcze* 2008, nr 11

⁷³ J. Sachs, *Koniec z nędzą. Zadanie dla naszego pokolenia*, PWN, Warszawa 2006.

4. Bieńkowski W., Radło M.J., *Amerykański model rozwoju gospodarczego. Istota, efektywność i możliwość zastosowania*, Szkoła Główna Handlowa – Oficyna Wydawnicza, Warszawa 2006
5. Bofinger P., „Czeka nas epokowa zmiana”, Tygodnik Forum, nr 41, 2008
6. Bogle J.C., *Enough. True Measures of Money, Business, and Life*, Wyd. Wiley, USA, listopad 2009
7. *Czym jest a czym nie jest „społeczna gospodarka rynkowa“*. Meandry interpretacyjne. Rozmowa E. Mączyńskiej i P. Pysza z dr Horstem Friedrichem Wünsche – dyrektorem zarządzającym Fundacji im. Ludwiga Erharda, Nowe Życie Gospodarcze 2007, nr 5.
8. Diamond J., *Upadek. Dlaczego niektóre społeczeństwa upadły, a innym się udało*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2007 (wersja oryginalna: *Collapse: How Societies Choose to Fail or Succeed*, Viking Books, New York 2005)
9. Ekonomia niepewności. Z Romanem Frydmanem o tym, dlaczego ekonomiści wciąż się mylą, rozmawia Jacek Żakowski, Polityka. Niezbędnik Inteligenta. Wydanie 14 - nr 10 (2644) z dnia 08-03-2008
10. Eucken W., *Die Grundlagen der Nationalökonomie*, 9. Auflage, Springer Verlag, Berlin–Heidelberg–New York–London–Paris–Tokyo–Hong Kong 1989,
11. Erhard. L.: *Wohlstand für Alle.*, Econ Verlag Muenchen 2000, wyd. I., Econ Verlag, Duesseldorf, 1957 r.
12. Failures at the top, *The Economist*, May 3rd 2007.
13. Galbraith J.K., *Gospodarka niewinnego oszustwa. Prawda naszych czasów*, MT Biznes, Warszawa, 2005
14. Hampden-Turner C., Trompenaars A., *Siedem kultur kapitalizmu*, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa
15. Häntzschel J., *Nie jesteśmy centrum wszechświata, Stany Zjednoczone budzą się z rojeń o własnej wielkości i wszędzie czyhających wrogach i przeżywają szok*, *Süddeutsche Zeitung*, Tygodnik Forum z 21 lipca 2008 r., nr 30.
16. Huntington S.P., *Zderzenie cywilizacji*, Warszawskie Wyd. Literackie Muza S.A., 2004
17. Hazlitt H., *Ekonomia w jednej lekcji*, Wydawnictwo Znak-Signum, Kraków 1993
18. *Intelligent design, A theory of an intelligently guided invisible hand wins the Nobel prize*, *The Economist* z 18 października 2007 r.
19. *Intelligent design, A theory of an intelligently guided invisible hand wins the Nobel prize*, *The Economist* z 18 października 2007 r.
20. Kleer J., *Globalizacja a państwo narodowe i usługi publiczne*, Warszawa 2006
21. Kołodko G. W., *Wędrujący świat*, Wyd. Prószyński i S-ka SA., Warszawa, 2008,
22. Koniec kapitalizmu? Bzdura?, rozmowa z R. Gwiazdowskim, *Gazeta Bankowa*, 2009, nr 5 (1057)
23. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. Nr 78, poz. 483.
24. Kowalik T., *Społeczna gospodarka rynkowa – dekoracja czy program działania?*, referat na konferencję RN ZK PTE, 7 marca 2002 r.
25. Mączyńska E. *Społeczna gospodarka rynkowa a anglo-amerykański model gospodarczy. Kontrowersje i nieporozumienia* (w:) W. Bieńkowski, M.-J. Radło (red.), *Amerykański model rozwoju gospodarczego. Istota, efektywność i możliwość zastosowania*, Szkoła Główna Handlowa – Oficyna Wydawnicza, Warszawa 2006
26. Mączyńska E., Pysz P. (red.), *Społeczna gospodarka rynkowa. Idee i Społeczna gospodarka rynkowa. Idee i możliwości praktycznego wykorzystania w Polsce*, PTE, Warszawa 2003,

27. Mączyńska E., *Ład gospodarczy. Pochwała „ordo”* (w:) W. Jarmołowicz, M. Ratajczak (red.), *Liberalizm we współczesnej gospodarce*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2008,
28. Mączyńska E., *Ład gospodarczy. Bariery i dylematy*, w : E. Mączyńska, Z. Sadowski, *O kształtowaniu ładu gospodarczego*, PTE, Warszawa, 2008,
29. Mączyńska E., *Słabnące tempo wzrostu w gospodarce światowej – symposium Rady Strategii Społeczno-Gospodarczej*, *Ekonomista* 2003, nr 5,
30. Nauka przetrwania. Prof. Jeffrey Sachs, ekonomista, o niesprawiedliwych społeczeństwach, Wywiad J. Żakowskiego, *Polityka*, 10.01.2009
31. Netokracja i konsumtariat, czyli nowy podział społeczny w epoce Internetu <http://www.teberia.pl/news.php?id=5250>, 2006
32. *Nie jesteśmy centrum wszechświata, Stany Zjednoczone budzą się z rojeń o własnej wielkości i wszędzie czyhających wrogach i przeżywają szok*, *Süddeutsche Zeitung*, cyt. za *Tygodnikiem Forum* z 21 lipca 2008 r. , . nr 30
33. Pysz P., *Ordoliberalna koncepcja polityki gospodarczej Waltera Euckena*, *Ekonomista* 2007, nr 3
34. Pysz P. *Społeczna gospodarka rynkowa. Ordoliberalna koncepcja polityki gospodarczej*, PWN, Warszawa 2008.
35. Rottwilm Ch. ., Samuelson P.A., *Der Generalist mit dem Wasserhund*, *Der Spiegel*, 29 lipca 2008 r.,
36. Sachs J. - ekonomista, o niesprawiedliwych społeczeństwach, Wywiad J. Żakowskiego, *polityka*, 10.01.2009
37. Sachs S., *Koniec z nędzą. Zadanie dla naszego pokolenia*, PWN, Warszawa 2006.
38. Sadowski Z., *O ustroju społeczno-gospodarczym* (w:) J. Mujżel, B. Fiedor, S. Owsiak, E. Mączyńska, *Polski ustrój społeczno-gospodarczy. Jaki kapitalizm?*, Raport nr 22, Rady Strategii Społeczno-Gospodarczej, Warszawa 2003.
39. Sadowski Z., *Otwarcie dla nowoczesnej teorii ekonomii* (w:) *Przełomowy rok 1956 a współczesność*, PTE, Warszawa 2007
40. Schumpeter J. A., *Kapitalizm socjalizm demokracja*, PWN, Warszawa, 1995 Staniszkis, *Władza globalizacji*, Scholar, Warszawa 2003, s. 17.
41. Steingart G. „Plajta ostatniej utopii „Tygodnik Forum”, nr 41, 2008,
42. Stiglitz J. E., *Szalone lata dziewięćdziesiąte, The Roaring Nineties. A New History of the World's Most Prosperous Decade*, 2003, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006
43. Stiglitz J.E., Sen A., J.P. Fitoussi J.P. , *Report by the Commission on the Measurement of Economic Performance and Social Progress*, wrzesień 2009, www.stiglitz-sen-fitoussi.fr
44. Streit M.E. (red.), *Freiburger Beiträge zur Ordnungsökonomik*, Tübingen 1995
45. Sztompka P., *Trauma wielkiej zmiany : społeczne koszty transformacji*, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa, 2000
46. Sztompka P., *Zaufanie, fundament społeczeństwa*, Wyd. Znak, Kraków 2007
47. Streit M.E., Wolfgang K. , *Das institutionelle Fundament von Freiheit und Wohlstand – Lektionen der „Freiburger Schule“* (w:) M.E. Streit (red.), *Freiburger Beiträge zur Ordnungsökonomik*, Tübingen 1995
48. Sztompka P., *Trauma wielkiej zmiany. Społeczne koszty transformacji*, PAN, Warszawa 2000.
49. Szulc M., Kapuściński R., *Raport o społeczeństwie. Dwa światy*, 11 kwietnia 2002. http://www.reporter.edu.pl/raport_o_spoleczenstwie/raport_nadawca/dwa_swiaty_ryszard_kapuscinski

50. Tapscott D., Williams A., Wikinomia. O globalnej współpracy, która zmienia wszystko, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa, 2008.
51. Thurow L.C. Przyszłość kapitalizmu: Jak dzisiejsze siły ekonomiczne kształtują świat jutra, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław, 1999¹
52. Toffler A., Zmiana władzy. Wiedza, bogactwo i przemoc prognozy, XXI, stulecia, Zysk i S-ka, Poznań 1998
53. Toffler A., Szok przyszłości, wyd. I, PIW, Warszawa 1974, wyd. II, Zysk i S-ka, Poznań 1998;
54. Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy, Dz. Urz. UE C 310, t. 47, 16 grudnia 2004 r.
55. Traktat z Lizbony zmieniający traktat o Unii Europejskiej i traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, podpisany w Lizbonie dnia 13 grudnia 2007 r. zmiany wprowadzone do traktatu o unii europejskiej i traktatu ustanawiającego wspólnotę europejską, Dz. Urz. UE C 306, t. 50, 17 grudnia 2007 r., art. 2 ust. 3.
56. Wallerstein I. „Utopistyka. Alternatywy historyczne dla XXI wieku”, Oficyna Wydawnicza Bractwa Trójka, seria "Teorie Oporu", 2008
57. Wallerstein I., Koniec świata, jaki znamy, Scholar, Warszawa 2004
58. Weron A., *Ilya Prigogine (25.01.1917–28.05.2003)*, http://pryzmat.pwr.wroc.pl/Pryzmat_167/Pryzmat167.pdf.
59. Wierzbicki A. P., Nowa Futurologia, http://www.pte.pl/pliki/2/11/Nowa_Futurologia.pdf
60. Wilczyński W., *Misja polskiej ekonomii*, Nowe Życie Gospodarcze 2008, nr 11
61. Wilczyński W., *Polski przełom ustrojowy 1989–2005. Ekonomia epoki transformacji*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej, Poznań 2005,
62. Wolff M., Wenn der Markt versagt, Financial Times Deutschland, 10. 01. 2008.